

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Rov

7190 J₂
Poczta polowa 53 10 maja 1921 r.

Oddział II informacyjny.

Nr. 19499 / II / B.W. / 4

Do

Adjutantury Generalnej

Belweder.

Przedkłada się raport Polskiej Misji Wojskowej
we Francji z dnia 30 kwietnia 1921 roku 1.3514/505 o
działalności poszczególnych ugrupowań politycznych ro-
syjskich od dnia 16.IV do dnia 24.IV.r.b.

Załącznik 1.-

Otrzymują:

1. Adjutantura Generalna
2. M.S.Z. przez Ofic. Łączn.
3. Ewidencja 5
4. B.W./6

Szef Oddziału II N.D.

MATUSZEWSKI m.p.

Ppułk.p.d. szt.gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
Załączność:

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 7190 J₂ dnia 12 I 1921 r.

zespół Wydział

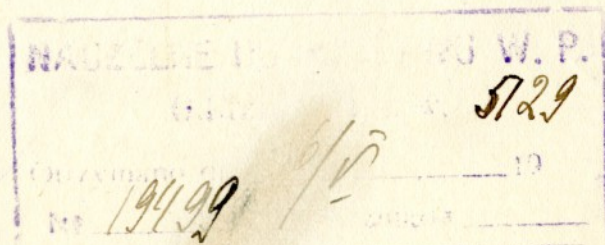
Kienkowsky



Paryż, dnia 30 kwietnia 1921 r.

6, rue Bugeaud (16°)

N. 3514/505



D o

Biura Wywiadowczego, Oddziału II Naczelnego Dowództwa W.P.

w W a r s z a w i e .

2650
6/2

Działalność w poszczególnych ugrupowaniach politycznych rosyjskich od dnia 16/IV do dnia 24/IV b.r. przedstawia się następująco:

I) Koza "wranglowców" (Koza BURCEWA i prawicowe ugrupowania). W kołach tych panuje silna konsternacja z powodu decyzji rządu francuskiego usunięcia WRANGLA od dowództwa i demobilizacji jego armji. Decyzja ta jest ostateczna i ma być przeprowadzona w najbliższych dniach, poczem byli żołnierze będą częściowo odeszani do Rosji, częściowo pójdą na roboty do państw bałkańskich lub pojedą do Brazylii jako koloniści, ci zaś, którzy w obecnych warunkach nie mogą wracać do Rosji i nie znajdą pracy - pozostaną w obozach na Gallipoli jako cywilni uchodźcy. Piecza nad nimi ma być powierzona organizacjom rosyjskim, którym podobno rząd francuski ma pomagać materialnie.

WRANGEL tak dalece zaostrzył stosunki swoje z gen.PELLE, że władze francuskie nie pozwoliły mu nawet pojechać na Gallipoli pożegnać wojsko.

Przygnębienie kóz, podtrzymujących dotychczas WRANGLA, wywołane jest, jak mnie informowano, obawą przed skutkami likwidacji armji. Wiedziano w kożach rosyjskich, że gospodarka armji wran-glowskiej jest nietylko że nie wzorowa, lecz przeciwnie, że są du-że nadużycia i kradzieże, w których skompromitowani są różni poli-tycy, należący do kóz, przeważnie prawicowych, stojących blisko WRANGLA lub podtrzymujących go. Likwidacja armji pociągnie za sobą kontrolę czynników obcych i obawa przed skandalem powoduje nowe starania ze strony "wranglowców" i nawet innych grup, skierowane ku utrzymaniu kierownictwa akcją opiekuńczą nad zdemobilizowanymi żołnierzami.

W tym celu, dzięki inicjatywie kóz prawicowych zostało złożone dnia 18/IV b.r. na ręce p.BRIAND'a memorandum, w którym rosjanie proszą rząd francuski o pozostawienie w całości zdemobili-zowanej armji na Bałkanach i utworzenie specjalnego komitetu opie-kuńczego, rosyjsko-francuskiego. Memorandum jest podpisane przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań prawicowych a z umiarkowanych podpisali ją również przedstawiciele grupy republikańskiej (NIKO-ZAJEFF), grupy kozackiej (CHARZAMOW), centrum narodowego (FIODO-ROW).

Coraz bardziej akcentuje się
II) Koza konstytuandy. Zwrot polityki zewnętrznej tych kóz, polegający na dążeniu do stworzenia w przyszłości silnego soju-
szu rosyjsko-niemiecko-amerykańskiego o czym doniosłem w swoim ra-porcie N°28/A.W.T. z dnia 24/II b.r. akcentuje się coraz bardziej, przynajmniej w części, dotyczącej Ameryki.

Nader energiczną akcją w Ameryce prowadzi poseł BACHME-TJEW i wciąż otrzymuje instrukcje z Paryża z najbardziej szczegó-

*flet 2 Ameryka
nam.*

zowemi informacjami, dotyczącami Rosji, jak również wszystkich przejawów życia rosyjskiego. Wysyłane mu są sprawozdania o działalności rosyjskich grup politycznych, informacje o armji WRANGLA, o zmianach w orjentacji politycznej LENINA, wreszcie komentarze i krytyka umowy angielsko-bolszewickiej i traktatu ryskiego, którą w głównych zarysach podałem poprzednio.

◀ Jednocześnie z tą akcją, prowadzoną bezpośrednio w Ameryce, grupa konstytuanty stara się pozyskać dla siebie opinie wybitniejszych członków tut. kolonii amerykańskiej. ▶ Podwójna akcja w Ameryce i w Paryżu wskazuje jak energicznie i planowo ta robota agitacyjna jest prowadzona.

Kontakt z tut. amerykańską kolonią jest nawiązany i amerykańkanie zaczynają się interesować i rozmawiać z Rosjanami. Jako dowód tego, można przytoczyć ^{MI} ~~śniadanie~~, które odbyło się w dniu 20/IV b.r. w klubie amerykańskim i które było wydane dla Rosjan. Zaproszeni byli : AWKSENTJEW, MILUKOW, WINAWER i MINOR. ▶ MILUKOW wystąpił z dużą mową, w której poruszył cały szereg kwestji, mogących zainteresować Amerykanów, oświetlając je w sposób pożądany dla swej grupy. Ważniejsze ustępy tej mowy dadzą się streścić w nast. sposób: Bolszewizm w Rosji przechodzi okres ewolucyjny, według programu dyktowanego z góry. Ta ewolucja nie jest jednak obecnie w stanie uratować bolszewizm, który fatalnie toczy się ku upadkowi. W masach ludności rosyjskiej bolszewizm jest zupełnie zdyskredytowany, albowiem wprowadził niebываły chaos gospodarczy i nędzę, której żadna ewolucja formy rządu bolszewickiego nie jest w stanie naprawić. Jednakże bolszewizm może być jedynie obalony akcją wewnętrzną (program grupy konstytuanty) a nie drogą interwencji obcej.

MILUKOW przypuszcza, ^{przewidywał} że po upadku bolszewizmu nastąpi w Rosji ogromny chaos, albowiem jedne prowincje będą w rękach es-erów drugie w rękach monarchistów, trzecie w rękach kadetów i t.d. Rezultatem tego wielowładztwa będą starcia i ciągła walka, i ten moment wydaje się dla MILUKOWA najbardziej niebezpiecznym. Demokracja rosyjska wyraża przez usta MILUKOWA, nadzieję, że w tym ciężkim momencie demokracja amerykańska okaże jej pomoc i stanie po jej stronie, przeciwko pravicowym wskrzesicielom Rosji, nie szczędząc moralnego i materjalnego poparcia. Pomoc, okazana w tym momencie przez amerykańską demokrację - rosyjskiej, będzie podwalała sojuszu pomiędzy dwiema największymi demokracjami świata.

Powyższa mowa MILUKOWA, wygłoszona w obecności kilkudziesięciu amerykańców (przedstawiciele banków, przemysłowców, prasy, działacy politycznych) miała podobno duże powodzenie.

III) Stosunek es-erów do polsko-litewskiego sporu. Komisja zagraniczna grupy konstytuandy rozpatrywała ostatnio sprawę polsko-litewską i doszła do następujących wniosków:

1) Spornem terytorjum pomiędzy Polską i Litwą jest nie tylko Wilno i wileńszczyzna, lecz również grodzieńszczyzna, albowiem ta prowincja, na mocy układu sowiecko-litewskiego została przyznana Litwie.

2) Skład etnograficzny tych prowincji (wileńszczyzny i grodzieńszczyzny) wskazuje, że rdzenni mieszkańcy tych prowincji nie są ani polacy ani litwini, lecz białorusini. Jeżeli jednak spór o przynależności państwowej toczy się pomiędzy polakami i litwinami, to ci ostatni mają bezwzględnie większe prawo, albowiem procentowo są w tych prowincjach liczniejsi i mają za sobą prawa historyczne.



3) Kwestja przynależności państwowej tych prowincji jest rozpatrywana w Brukselli bez udziału przedstawicieli jedynej prawowitej ludności białoruskiej - o czym należy powiadomić p. HYMANSA.

W powyższej sprawie grupa konstytuandy wysyła w najbliższych dniach memorandum do p. HYMANSA, z wykazem statystycznym zamieszkałej ludności w grodzieńskim i wileńskim. Statystyka ta wykazuje 5, 6% Polaków w wileńszczyźnie i 5, 5% Polaków w grodzieńszczyźnie, (prócz powiatów białostockiego i bielskiego).

IV) Ludowi socjaliści (grupa CZAJKOWSKIEGO). Grupa ta, której socjalizm jest bardzo umiarkowany zaczyna się powiększać ilościowo i dzięki temu wpływ jej rośnie. Do niej dołączyła się część kadetów z DEMIDOWEM na czele i między innymi generał GOŁOWIN, który jest uważany za bardzo zdolną i dzielną jednostkę.

Szeł Polskiej Misji Wojskowej we Francji

J. Pawłowski
Generał - porucznik.